



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

ZYCIE WARSZAWY
00-575 WARSZAWA
Al. Armii Ludowej 3/5

Nr 294 z dn. 17-12-96

„Exodus” i „Psalm” miastu Jeruzalem

Łatwo zauważyć, że dwie sceny Teatru Narodowego przypominają ostatnio estrady koncertowe. Orkiestra TN i chóry, własny — operowy oraz doangażowani goście z innych zespołów śpiewających, wykonują na nich zarówno pozycje wielkiego repertuaru symfonicznego i oratoryjnego, jak i opery w wersji koncertowej.

W niedzielę oba zespoły teatru zostały poddane wyjątkowo trudnej i niewdzięcznej (z racji tylko jednej prezentacji) — próbie profesjonalizmu. W sali im. Moniuszki zabrzmiał „Exodus” Wojciecha Kilara i „Psalmy Jerozolimskie” Noama Sheriffa. Oba dzieła zderzono ze sobą z racji wspólnego „hebrajskiego” tematu i składu wykonawczego. Ale to koniec cech wspólnych obu utworów. Są one absolutnie odmienne. Przybliżył je nieco do siebie Noam Sheriff, pod którego batutą „Exodus”, utwór zadedykowany Krzysztofowi Zanussiemu, nabrał głębi i specyficznego orientального kolorytu.

„Psalmy Jerozolimskie” skomponowane z okazji 3000 lat miasta Jerozolima miały w Teatrze Narodowym swoje prawykonanie europejskie. Siedmioczęściowy, wymagający ogromnej obsady, utwór na cztery chóry, orkiestrę symfoniczną bez udziału skrzypiec i dwóch solistów został w warstwie literackiej oparty o wersety z „Księgi Psalmów”. Kompozytor poświęcił go miastu, w którym egzystują trzy walczące o prymat nad ludzkością religie: judaistyczna, chrześcijańska i islam. Mistrzowsko zinstrumentowane poszczególne części gigantycznego dzieła zachwycają urodą oryginalnych współbrzmień, umiejętnie dozowaną ekspresją, pięknem partii chóralnych i solowych — zarówno tych przeznaczonych na dwa głosy męskie, jak skomponowanych dla kilku poszczególnych instrumentów. Dzieło, mimo iż trwa prawie godzinę, jest zwarte i świetnie skonstruowane. W wykonaniu polskich artystów pod batutą kompozytora zabrzmiało wspaniale.

EWA SOLIŃSKA